

Endre von Ivánka; Der geistige Ort $\pi\epsilon\rho\iota\ \acute{\alpha}\rho\chi\acute{\omega}\nu$ zwischen dem Neuplatonismus, der Gnosis und der christlichen Rechtgläubigkeit. W: Scholastik 35 (1960), 481 — 502 ss.

Artykuł o powyższym tytule stanowi cenny wkład w zrozumienie wielkości origenesowskiej próby syntezy wiedzy chrześcijańskiej i nauk greckich. Autor przypominając potępienie origenizmu w r. 543 — stawia pytanie: czy Origenes sam był origenistą? Ponieważ klasyczny origenizm wykryto w $\pi\epsilon\rho\iota\ \acute{\alpha}\rho\chi\acute{\omega}\nu$ zachodzi pytanie, czy był to jedynie młodzieńczy zryw Origenesa, czy też jego koncepcja zawarta w tym dziele wiąże się w strukturalną całość z następnymi pracami homiletycznymi i egzegetycznymi? Natomiast czy $\pi\epsilon\rho\iota\ \acute{\alpha}\rho\chi\acute{\omega}\nu$ stanowią spekulatywną filozofię obramowaną tylko zewnętrznie motywami wiary chrześcijańskiej, czy są gnozą (również w dzisiejszym pojęciu gnozy), czy też — mając jedynie częściowe zastosowanie elementów filozoficznych — są zaplanowane jako zaprezentowanie nauki chrześcijańskiej stanowiącej najczystsza naukę wiary? (488) Sam tytuł dzieła Origenesa $\pi\epsilon\rho\iota\ \acute{\alpha}\rho\chi\acute{\omega}\nu$ sugeruje nie naukę o Fundamentach wiary (jak przetłumaczył Koetschau we wstępie do swego wydania dzieł Origenesa (GCS 22 [Origenes], str. XIV) lecz zastanawianie się nad Podstawami bytu (por. uw. 8 na str. 489). Endre von Ivánka syntetycznie ujmuje śmiałą myśl Origenesa z $\pi\epsilon\rho\iota\ \acute{\alpha}\rho\chi\acute{\omega}\nu$ włączając ją w ramy działalności literackiej i faktów dotyczących życia Origenesa.

Według Origenesa celem zbawczego wydarzenia (zbawienie człowieka i jego uwielbienie przez powrót do Boga) jest rekonstrukcja ontologicznego stanu pierwotnego, w jakim znajdował się człowiek jeszcze przed upadkiem prekosmicznym (485). Upadek człowieka i zbawienie są nie tylko historią zbawienia, ale w ogóle historią bytu i historią stawania się (486). Koncepcja Origenesa była zaskakująca swą nowością i odmiennością od innych kosmogonii i ontologii.

Teorie gnostyczne głosiły, że świat został stworzony przez złe moce, czy przez złego boga, że proces stworzenia został zakończony już, i — obserwując fakt istnienia zła na świecie — że świat jest terenem działalności złych mocy, a wyzwolenie od zła może się dokonać jedynie dzięki specjalnej wiedzy (gnozie) (492). Zdecydowanie przeciw gnozowi wystąpił neoplatonczyk Plotyn z twierdzeniem: świat nie powstał, bo świat ciągle powstaje przez promieniowanie z jedni. Nie ma absolutnego zła stwarzającego świat. Jak wykazuje historia stawania się świata — jest tylko mniejsze dobro: im dalej od jedni tym mniejsze dobro, niżej którego nie ma już niższego. I to najniższe dobro nazywamy czasem złem (490). Świat nie może być zniszczony po to, aby ludzie byli na innej ziemi i żeby było inne niebo. Taka teoria jest niezbożna, bo zakłada, że Bóg mógł stworzyć coś niedoskonałego, a przecież świat jest rozwijającą się jednią boską, kosmos jest boski, jest Bogiem. Innego zaś Boga być nie może.

Według wierzeń chrześcijan ortodoksyjnych świat nie pochodzi od złego

boga i nie jest nieustanną emanacją jedni boskiej: nie jest możliwe najlepszym, koniecznym promieniowaniem odwiecznym i nieskończonym Boga. Świat jest stworzony aktem wolnej woli Boga. Według woli Bożej powinien powstać nowy świat i nowe niebo: obecne są miejscem próby. Ale dla Plotyna doktryna chrześcijańska jest tak samo bluźnierstwem jak doktryna gnostycka. Plotyn zdecydowanie odrzuca naukę o bezpośrednim stosunku człowieka do Boga bez zastosowania stanów pośrednich, tak jak odrzuca gnostyckie „uczłowieczenie“ Boga (491).

Teorie neoplatonizmu i gnostycyzmu odrzucają — rozpatrując z punktu widzenia chrześcijańskiego — wolny akt woli dobrego Boga. Zaprzeczają też pojęcie człowieka: według gnozy człowiek jest uwięzioną, widzialną istotą duchową. Według neoplatonizmu człowiek jest tylko oddaleniem od dobra. Według nich zatem elementem istnienia człowieka jest zło. Dążność więc do dobra polegałaby na wyniesieniu swego szczególnego bytu na wyższy stopień (493). Według Plotyna celem jest nie uwolnienie się od grzechów, lecz stanie się Bogiem dzięki powrotowi do jedni (464).

Mając te teorie na uwadze Endre von Ivánka wykazuje, że nauka Origenesa jest zarówno antynocoplatońska jak i antygnostycka a zarazem też stanowi nieoczekiwaną nowość dla ortodoksji chrześcijańskiej. Przeciw gnostykom Origenes podkreśla różnice istniejące między ludźmi, między ludźmi i aniołami, oraz różnice samego istnienia. Różnice te już były, wprawdzie prekosmiczne, ale nie bezwolne. Spowodowały je nie złe moce, lecz wolne postanowienie woli (465). Origenes podkreśla razem z neoplatonizmem przeciw gnostycyzmowi, że wyższy stopień bytu oznacza wyższą bliskość z Bogiem, niższy stopień — większe oddalenie się od Boga. Ale nie jest to bynajmniej neoplatoński konieczny, ontologiczny tylko proces! W grę tutaj wchodzi przede wszystkim wolny wybór, osobista zasługa i wina poszczególnej istoty stworzonej (a nie wypromieniowanej koniecznym procesem) przez najwyższego Boga. Plotyn zdecydowanie odrzucił naukę o pierwotnej równości wszystkich istot duchowych (stopniowo się one stawały — emanowały będąc większym lub mniejszym dobrem). Origenes razem z gnostykami utrzymuje przeciw neoplatonizmowi, że świat widzialny nie jest koniecznym wpływem z jedni, bo przecież w świecie się obserwuje zło, które nie może pochodzić z Boga. Origenes mocno akcentuje upadek dusz, który spowodował i zło i materię, w której dusze za karę zostały zamknięte. Ten punkt nauki Origenesa, wspólny z gnozą, jest przeciw tradycyjnemu pogładowi chrześcijańskiemu głoszącemu, że materia sama w sobie jest dobra. W koncepcji Origenesa wszakże nowy aspekt zyskuje dobroć Boga: upadłe dusze, zamknięte za karę w złą materię, mają — dzięki oczyszczeniu się — możliwość przemiany, a więc stania się dobrymi. Otwarta jest droga powrotu.

Origenesowski ujęcie świata odrzuciliby bezapelacyjnie neoplatonik — jako gnostyckie, gnostyk zaś — jako hellenickie; natomiast ortodoksyjny chrześcijanin został zszokowany twierdzeniem, że grzech dusz spowodował stworzenie świata widzialnego (368). Teoria Origenesa jest jednak na wskroś prze-

niknięta chrześcijańskim sposobem myślenia: w koncepcji powrotu do ontologicznego stanu pierwotnego podkreśla element najważniejszy, jakim jest odpowiedzialność osobista.

Endre von Ivánka wskazuje, że *περὶ ἀρχῶν* są zespolone z całą działalnością naukową Origenesa homilety i egzegety. Origenizm i Origenes to są dwie odrębne całości: origenizm jest przejawskrawieniem i wyizolowaniem z całości myśli Origenesa pewnych zdań, które wyrwane z kontekstu tracą swą rację bytu.

Ks. Tadeusz Alfred Zajkowski